

**Pożegnanie Mehdiego Benatii z Romą wywołało wielkie oburzenie wśród kibiców Giallorossich. Los chciał, iż po zaledwie dwóch miesiącach od niesławnej "ucieczki", Marokańczyk wraca do Rzymu.**

W wywiadzie dla portalu *kicker.de* mówił również o swoim powrocie do stolicy Włoch:

- Wracam do Rzymu jako gracz Bayernu i jestem z tego dumny. Znajduję się w kulminacyjnym punkcie mojej kariery i jestem szczęśliwy. Wiem bardzo dobrze, że atmosfera będzie bardzo gorąca, podobnie jak moje przywitanie, nie chcę jednak o tym za bardzo myśleć.

Z kolei dla *bundesliga.com* mówi:

- W momencie losowania spodziewałem się, że spotkamy się z Romą i tak się stało. Cieszę się bardzo, gdyż będę miał okazję spotkać się ponownie ze wszystkimi moimi kolegami. Nadal mam tam wielu przyjaciół jak Miralem Pjanic, Daniele De Rossi, Francesco Totti i wielu innych. Kibice mogą mnie przywitać gwizdami, ale się tym nie martwię. Zawsze dawałem z siebie maksimum Romie. Będzie to dla mnie szczególny mecz. Zawsze grałem na tym stadionie z wielką radością, gdyż kibice zawsze przygotowywali niesamowitą choreografię i zawsze zachęcali zespół. Mamy wielki potencjał i udajemy się do Rzymu po zwycięstwo. Zmierzymy się z wieloma mistrzami, ale jasnym jest, że Totti jest niebezpieczeństwem numer jeden. Mimo że ma 38 lat, jego doświadczenie, jego zdolności techniczne, mogą okazać się decydujące.

Autor: abruzzo